

Sygn. akt I ACa 1418/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Pasikowski

Sędziowie: SA Anna Cesarz (spr.)

SA Krystyna Golinowska

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. O.**

przeciwko **W. D. i K. D.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 czerwca 2016 r. sygn. akt X GC 25/15

1. oddala apelację,

2. zasądza solidarnie od W. D. i K. D. na rzecz M. O. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1418/16

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko W. D. M. O. wniósł o zasądzenie kwoty 2.579,31 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów postępowania według załączonego spisu kosztów.

Pozwany kwestionując swą odpowiedzialność wniósł o oddalenie powództwa.

Postanowieniem z dnia 21 września 2015 r. Sąd Okręgowy na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego K. D., który również wniósł o oddalenie skierowanego przeciwko niemu powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 1.719,54 zł

z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych w stosunku do W. D. od dnia 13 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, zaś w stosunku do K. D. od dnia 11 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalając powództwo w pozostałej części (pkt 2), a także zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 81,21 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało,

że w dniu 13 lutego 2006 r. pomiędzy powodem a (...) spółką z o.o. z siedzibą w Ł., reprezentowaną przez A. C., została zawarta umowa licencyjna wyłączna nr 5.14.3.2006, której przedmiotem było udzielenie powodowi prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą „ (...)” licencji wyłącznej na korzystanie z utworów wymienionych w umowie – cyfrowych map Polski na wskazanych w niej polach eksploatacji. A. C. w imieniu spółki (...) oświadczył, że posiada pełne prawa autorskie majątkowe do cyfrowej mapy Polski oraz Europy publikowanej w sieci Internet pod adresem www.emapa.pl, jak również do wszelkich programów komputerowych zawierających tę mapę bądź jej elementy, a w szczególności do programów wymienionych w § 2 umowy, w tym Nawigator Mapa Polski. Wskazane prawa autorskie majątkowe obejmowały prawa do całości utworów włączając wszystkie wchodzące w ich skład części w tym: prawa do mapy głównej, wszystkich zamieszczonych tamże map bocznych (kartonów), całości opracowań tekstowych znajdujących się na odwrotnych stronach map, kodu źródłowego oprogramowania, jak również do projektu okładki wraz ze wszystkimi wchodzącymi w jej skład elementami.

Umowa obejmowała wykorzystanie wymienionych w niej utworów na polu eksploatacji polegającym na zezwoleniu na wykonywanie praw zależnych poprzez udzielanie sublicencji osobom trzecim na następujących polach eksploatacji:

- utrwalanie i zwielokrotnianie metodą poligraficzną i elektroniczną oraz rozpowszechnianie w sieciach teleinformatycznych (w tym sieci Internet oraz sieciach o zbliżonej strukturze i sposobie funkcjonowania) rastrowych obrazów kartograficznych (map) stanowiących element opracowań,
- dokonywanie zmian w treści i formie graficznej map poprzez dodawanie własnych punktów wskazujących lokalizację obiektów punktowych, liniowych lub powierzchniowych.

Umowa została zawarta na okres dwóch lat począwszy od daty jej zawarcia za wynagrodzeniem stanowiącym 50% kwoty uzyskanej przez powoda z tytułu udzielenia sublicencji.

Aneksami z dnia 13 lutego 2008 r., 12 lutego 2010 r. oraz 12 lutego 2012 r. umowa była przez strony przedłużana na okresy kolejnych dwóch lat.

W § 1 aneksu nr (...) z dnia 12 lutego 2010 r. strony postanowiły, że przedmiotem umowy licencyjnej będą również wszelkie mapy oraz programy komputerowe zawierające mapy, opracowane i opublikowane przez E. w okresie od dnia zawarcia niniejszego aneksu, a nie wymienione w umowie licencyjnej wyłącznej nr 5.13.3.2006.

W dniu 11 stycznia 2012 r. pracownik powoda – M. S. stwierdził, że na stronie internetowej www.pediatra.dobrznieccy.pl, których był pozwany K. D., znajduje się fragment cyfrowej Mapy (...) sp. z o.o., do której prawa autorskie przysługują powodowi. Fragment mapy służył poinformowaniu o sposobie dojazdu do gabinetu lekarskiego pozwanego W. D. Informację

o naruszeniu praw licencyjnych powoda M. S. przekazał do biura obsługi klienta w firmie powoda, gdzie wykonano zabezpieczenie materiałów poprzez sporządzenie wydruków, printscreenów i nagrania płyty CD.

O stwierdzonym naruszeniu powód zawiadomił pozwanego W. D. pismem.

Zgodnie z cennikiem licencyjnym powoda obowiązującym od dnia

1 grudnia 2006 r., wykupienie u niego sublicencji w zakresie jednego fragmentu mapy na najkrótszy okres do 1 roku, wynosi 699 zł netto. Do podanej ceny należało doliczyć podatek VAT w stawce podstawowej w obowiązującej wysokości.

W dniu 31 grudnia 2014 r. powód zawarł z T. L. umowę licencyjną nr 1. (...)1.2014 dotyczącą dwóch fragmentów mapy na okres nieprzekraczający 1 roku za wynagrodzeniem 1.473,54 zł brutto.

W dniu 24 września 2013 r. powód zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w C. umowę licencyjną nr 1. (...)1.2013 dotyczącą jednego fragmentu mapy na okres nieprzekraczający 5 lat za wynagrodzeniem 1.228,77 zł brutto.

Powód wystawił również faktury VAT z tytułu umów licencyjnych:

- Prokuraturze Okręgowej w Gliwicach za dziesięć fragmentów mapy – sublicencja 5 letnią na kwotę 8.527,80 zł brutto,
- Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej za dwa fragmenty mapy – licencja roczna na kwotę 1.461,56 zł brutto,
- Przedsiębiorstwu (...) sp. z o.o. w G. za trzy fragmenty mapy – sublicencja roczna na kwotę 2.192,34 zł brutto.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. W ocenie Sądu Okręgowego w świetle materiału dowodowego sprawy nie budziło wątpliwości, że pozwani naruszyli prawo powoda - jako nabywcy licencji - do wyłącznego korzystania z utworu i jego rozporządzania na polach eksploatacji wyraźnie wskazanych w umowie licencyjnej z dnia 13 lutego 2006 r., ponieważ rozpowszechniali w serwisie internetowym www.pediatra.dobrzeńceccy.pl fragment mapy, do której autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi. Sporna strona internetowa służyła pozwanemu W. D. do reklamowania usług gabinetu lekarskiego, zaś mapa miała stanowić wskazówkę odnośnie dojazdu do gabinetu. W. D. nie zaprzeczył, że znał treść strony internetowej, korzystał z niej i odnosił dzięki niej określone korzyści. Z pisma (...) sp. z o.o. w W.

z dnia 1 września 2015 r. zarówno Sąd, jak i powód powzięli wiedzę o abonencie domeny internetowej, którym okazał się być pełnomocnik pozwanego W. K. D.. Pozwani nie wyjaśnili, jakie łączą ich związki – tożsamość nazwiska wskazuje na pokrewieństwo pozwanych. Pozwani nie wnieśli również o ich przesłuchanie w charakterze strony, przez co nie dostarczyli informacji i dowodów na okoliczność, który z nich dokonał utrwalenia mapy na stronie internetowej. Zważywszy jednak na fakt, że powód dochodził odszkodowania za rozpowszechnienie, a nie utrwalenie mapy, zaś rozpowszechnienia dokonał zarówno abonent domeny, jak i osoba z niej korzystająca, Sąd Okręgowy był zdania, że każdy z pozwanych powinien mieć świadomość, że na stronie internetowej rozpowszechniana jest mapa, do której wyłączne prawa licencyjne służą powodowi.

Ze względu na to, że autorskie prawa majątkowe powoda obejmują wszystkie programy komputerowe zawierające cyfrową mapę Polski, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania uprawnień licencyjnych powoda do wersji Nawigator Mapa Polski v.4.0, a tym samym do kwestionowania legitymacji procesowej powoda do dochodzenia roszczeń w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy nie przychylił się do podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia, uznając że podlegał on ocenie w świetle art. 442¹

§ 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Sąd Okręgowy wykluczył przedawnienie roszczeń w stosunku do W. D., ponieważ trzyletni termin przedawnienia upływał

12 stycznia 2015 r. Dzień 11 stycznia 2015 r. był dniem wolnym od pracy - niedzielą. Zgodnie zaś z art. 115 k.c., jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy, termin upływa dnia następnego. Jednocześnie termin oznaczony w latach kończy się

z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu (art. 112 zd. 1 k.c.). Powód wniósł pozew w dniu 12 stycznia 2015 r.,

a więc w dacie, kiedy roszczenie nie było jeszcze przedawnione.

O tym, że właścicielem domeny jest K. D. powód powziął natomiast wiadomość w dniu 7 września 2015 r. – w dacie wpływu pisma (...) do Sądu. D. dokonał w dniu 21 września 2015 r.,

a zatem przed upływem terminu przedawnienia, wobec czego także w tym wypadku roszczenie powoda nie było przedawnione.

Solidarną odpowiedzialność pozwanych Sąd Okręgowy wywiódł z art. 441 § 1 k.c.

Za podstawę zawartego w pozwie żądania zapłaty uznał natomiast art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, z którego wynika, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa m.in. naprawienia wyrządzonej szkody albo na zasadach ogólnych, albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Sąd Okręgowy miał jednak na uwadze, że omawiany przepis został przez Trybunał Konstytucyjny częściowo uznany za niezgodny z Konstytucją i z dniem 1 lipca 2015 r. stracił moc w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa w sposób zawiniony naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu (wyrok T.K. z dnia 23 czerwca 2015 r., SK 32/14, Dz. U. z 2015, poz. 932). W tej sytuacji Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo jedynie do kwoty 1.719,54 zł, oddalając zawarte w nim żądanie zasądzenia sumy pieniężnej w wysokości przekraczającej dwukrotność stosownego wynagrodzenia. Jednocześnie wyjaśnił, że przez pojęcie „stosownego wynagrodzenia” należy rozumieć wynagrodzenie, jakie otrzymywałby uprawniony, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Tymczasem wg cennika powoda opłata licencyjna za najkrótszy okres udzielenia licencji na używanie jednego fragmentu mapy wynosi 699 zł netto, a więc 859,77 zł brutto, przy czym dwukrotność takiego wynagrodzenia wynosi 1.719,54 zł.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je od dnia następnego po dniu doręczenia każdemu z pozwanych odpisu pozwu. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zasądzenia odsetek od dnia wytoczenia powództwa, ponieważ powód nie wystosował wcześniej do żadnego z pozwanych wezwania do zapłaty. Pismo z dnia 11 stycznia 2012 r. takiego wezwania nie zawierało.

Nawiązując do regulacji art. 56 ustawy z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 r., poz. 1830), Sąd Okręgowy wskazał, że do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie tej ustawy (1 stycznia 2016 r.) stosuje się przepisy dotychczasowe. Oznacza to, że za okres do 31 grudnia 2015 r. powodowi należały się odsetki, których wysokość jest ustalana zgodnie z art. 359 § 3 k.c. w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązującej do 31 grudnia 2015 r., a więc odsetki w wysokości odsetek ustawowych. Z kolei za okres od 1 stycznia 2016 r. powodowi należały się odsetki w wysokości odsetek ustawowych obliczonych na podstawie art. 359 § 2 k.c. w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązującej od 1 stycznia 2016 r. Jednocześnie Sąd Okręgowy zaznaczył, że zasądzeniu odsetek w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie sprzeciwiał się art. 321 k.p.c., gdyż zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie w sytuacji, w której powód żądał jedynie odsetek za opóźnienie (wysokość tych pierwszych jest większa), stanowiłoby orzeczenie ponad żądanie.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez każdego z pozwanych, przy czym w wypadku apelacji W. D. w całości, zaś

w wypadku apelacji K. D. w zakresie pkt. 1 i 3.

W. D. zawarł w apelacji następujące zarzuty:

1. naruszenia prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) ustalenie, wbrew regułom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, że pozwany W. D. dopuścił się rozpowszechnienia fragmentu mapy w sieci Internet, na tej podstawie, że na stronie internetowej, gdzie rzekomo doszło do tego rozpowszechnienia były umieszczone informacje o jego osobie,

b) ustalenie, wbrew jednoznacznej deklaracji pozwanego W. D. zawartej w odpowiedzi na pozew, że pozwany W. D. znał treść strony internetowej, że z niej korzystał i odnosił dzięki niej określone korzyści, np. reklamował swój gabinet lekarski,

c) ustalenie, wbrew zasadom nauki, doświadczeniu życiowemu i podstawowej wiedzy technicznej, że pozwany dokonał rozpowszechnienia utworu kartograficznego poprzez jego publiczne udostępnienie w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym, w sytuacji, gdy pozwany W. D. nie był abonentem domeny internetowej, w obrębie której, do tego rozpowszechnienia miało dojść,

d) ustalenie na zasadzie nieuprawnionego domniemania faktycznego, że pozwany W. D. i K. D. są spokrewnieni, na tej podstawie, że mają takie samo nazwisko,

e) ustalenie, z naruszeniem zasad logiki wysuwania wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego, na zasadzie czysto spekulatywnego rozumowania, że „pozwany K. D. udostępnił pozwanemu W. D. swą domenę internetową celem zamieszczenia na niej reklamy świadczonych usług medycznych”,

f) ustalenie faktu wysokości „stosownego wynagrodzenia w chwili dochodzenia roszczenia” wyłącznie na podstawie tylko jednego środka dowodowego, tj. dokumentów (umów) przedstawianych przez powoda, podczas gdy tej samej okoliczności dotyczyły również inne dowody, tj. przesłuchanie stron tych umów co do okoliczności ich zawarcia, artykuły prasowe przedkładane przez pozwanego, które sąd pominął i z których wynikał inny przebieg stanu faktycznego,

g) brak ustaleń Sądu Okręgowego na okoliczność wykazania istnienia związku przyczynowego pomiędzy działaniem (zaniechaniem) pozwanego W. D. a powstaniem szkody (powstaniem szkody z tytułu rozpowszechnienia utworu graficznego),

h) brak ustaleń sądu na temat tego, czy powodowi przysługiwało prawo autorskie do fragmentu mapy, który w ocenie powoda został rozpowszechniony. Sąd ograniczył się do przytoczenia faktu zawarcia umowy licencyjnej i dat zawierania aneksów, błędnie ustalając, wbrew treści umowy, że przedmiotem praw autorskim majątkowych powoda były programy komputerowe, podczas gdy były nim wyłącznie mapy zapisane w tych programach,

i) brak ustaleń sądu na temat wysokości szkody - porzestanie na przytoczeniu treści cennika powoda i umów zawieranych przez powoda

- z pominięciem oceny tego, czy wynagrodzenie wynikające z cennika jest „stosowne” w kontekście ujawnionych informacji w artykułach prasowych przedkładanych przez pozwanych, nt. kierowania gróźb spowodowania postępowań karnych względem przyszłych licencjohioborców i braku umów zawieranych poza tą praktyką, rozbieżnością pomiędzy cenami powoda, a cenami rynkowymi map,

j) brak ustaleń sądu, co do przebiegu rozpowszechnienia utworu przez pozwanego W. D.,

k) lakoniczne uzasadnienie - liczne błędy gramatyczne, fragmenty kopiowane z innych orzeczeń, nieznanostwo podstaw działania Internetu, błędne posługiwanie się nomenklaturą techniczną,

- art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych i twierdzeń zawartych w piśmie procesowym pozwanego W. D. z dnia 12 czerwca 2016 r., które zostało nadane w urzędzie pocztowym przed zamknięciem rozprawy,

- art. 316 § 2 k.p.c. poprzez nieotwarcie na nowo zamkniętej rozprawy mimo pojawienia się istotnych okoliczności po zamknięciu, o których Sąd dowiedział się z pisma pozwanego W. D. z 12 czerwca 2016 r.,

- art. 321 k.p.c. poprzez orzeczenie co do przedmiotu nieobjętego żądaniem pozwu, tj. co do naruszenia przez W. D. praw autorskich powoda wynikających z utrwalenia utworu w formie elektronicznej, podczas gdy żądanie pozwu obejmowało nieuprawnione korzystanie z utworu na precyzyjnie wskazanym polu eksploatacji, tj. rozpowszechnienie w sieci elektronicznej,

2. naruszenia prawa materialnego, tj.:

- art. 441 § 1 k.c. wskutek przypisania współsprawstwa szkody pozwanemu K. D. i W. D., w sytuacji, gdy W. D. nie był abonentem domeny internetowej, w ramach której doszło do rzekomego naruszenia praw autorskich powoda,

a więc nie mógł podejmować decyzji co do rozpowszechnienia żadnych treści identyfikowanych przez ww. domenę,

- art. 50 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez przyjęcie, że rozpowszechnienie utworu w sieci komputerowej polega zarówno na dysponowaniu domeną internetową identyfikującą stronę internetową zawierającą chroniony utwór, jak i na czerpaniu korzyści z reklamy umieszczonej na takiej stronie,

3. sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie poprzez:

- przyjęcie, że „autorskie prawa majątkowe powoda obejmują wszystkie programy komputerowe zawierające cyfrową mapę Polski”, podczas gdy,

z jasnego sensu § 3 ust. 1 umowy licencyjnej z dnia 13 lutego 2006 r. wynika,

że powód uzyskał prawa majątkowe zależne wyłącznie do „rastowych map stanowiących element opracowań, o których mowa w § 2 umowy”, czyli wyłącznie map stanowiących element programów komputerowych wymienionych w § 2 umowy, a nie do programów komputerowych w całości.

- przyjęcie, wbrew regułom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a także zasadom wykładni oświadczeń woli, że powód był

uprawniony z tytułu autorskich praw majątkowych do utworów - map zawartych w programie Nawigator Mapa Polski v. 4.0.,

- przyjęcie, że pozwany W. D. korzystał i odnosił korzyści ze spornej strony internetowej,

4. sprzeczności w samych ustaleniach Sądu co do stanu faktycznego, polegającej m.in. na tym, że w treści uzasadnienia wyroku w jednym miejscu Sąd wywodzi, że pozwany W. D. korzystał ze strony rzekomo zawierającej utwór powoda, że znał jej treść i czerpał z niej korzyści, w innym miejscu twierdzi, że dokonał rozpowszechnienia utworu w sieci komputerowej.

W konkluzji W. D. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie zaś o jego uchYLENIE

i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, a także o zwrot kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany K. D. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił natomiast:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. i zasady obciążenia strony wywodzącej skutki prawne z faktu obowiązkiem wskazania dowodów dla stwierdzenia tych faktów, tj. dyspozycji art. 232 zd. 1 k.p.c., które doprowadziły jednocześnie do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez:

a) ustalenie faktu wysokości „stosownego wynagrodzenia w chwili dochodzenia roszczenia” wyłącznie na podstawie tylko jednego środka dowodowego, tj. dokumentów (umów i cennika) przedstawianych przez powoda, podczas gdy tej samej okoliczności dotyczyły również inne dowody, tj. przesłuchanie stron tych umów co do okoliczności ich zawarcia, artykuły prasowe przedkładane przez pozwanego, które sąd pominął i z których wynikał inny stan faktyczny. Sąd pominął fakt braku umów zawieranych przez powoda w oparciu o ceny z cennika poza umowami stanowiącymi ugody, a także rażąca rozbieżność pomiędzy cenami powoda, a cenami rynkowymi map,

b) przyjęcie, wbrew regułom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a także zasadom wykładni oświadczeń woli, że powód był uprawniony z tytułu autorskich praw majątkowych do utworów - map zawartych w programie Nawigator Mapa Polski v. 4.0. Sąd ograniczył się do przytoczenia faktu zawarcia umowy licencyjnej i dat zawierania aneksów, pomijając szczegółową analizę tego, czy sporny fragment mapy zawarty w ww. wersji programu Nawigator Mapa Polski był przedmiotem ochrony z tytułu prawa autorskich, które przysługiwały powodowi,

c) błędne ustalenie, że sporna mapa została opublikowana na stronie internetowej identyfikowanej przez domenę dobrzenieccy.pl wobec braku przekonujących dowodów na tę okoliczność, w szczególności wątpliwej wartości dowodowej wydruku ekranu komputera powoda i przesłuchanie pracownika powoda, który odpowiadał na pytania sądu na temat zawartości strony internetowej, po uprzednim okazaniu mu przez Sąd wydruku tej strony przedłożonego do akt przez powoda,

- art. 217 § 1 i § 2 oraz art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych i twierdzeń zawartych w piśmie procesowym pozwanego z dnia

8 czerwca 2016 r., które zostało nadane w urzędzie pocztowym przed zamknięciem rozprawy,

- art. 316 § 2 k.p.c. poprzez nieotwarcie na nowo zamkniętej rozprawy mimo pojawienia się istotnych okoliczności po zamknięciu, o których Sąd dowiedział się z pisma pozwanego z 8 czerwca 2016 r.,

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie poprzez:

- przyjęcie, że „autorskie prawa majątkowe powoda obejmują wszystkie programy komputerowe zawierające cyfrową mapę Polski”, podczas gdy,

z jasnego sensu § 3 ust. 1 umowy licencyjnej z dnia 13 lutego 2006 r. wynika,

że powód uzyskał prawa majątkowe zależne wyłącznie do „rastowych map stanowiących element opracowań, o których mowa w § 2 umowy”, czyli wyłącznie map stanowiących element programów komputerowych wymienionych w § 2 umowy, a nie do programów komputerowych w całości,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że:

- „stosowne wynagrodzenie w chwili dochodzenia roszczenia” za korzystanie z utworów powoda równe jest wynagrodzeniu w wysokości podanej przez powoda, pomimo nieprzedstawienia przez powoda przekonujących dowodów na tę okoliczność,

- powód był uprawniony z tytułu autorskich praw majątkowych do utworów - map zawartych w programie Nawigator Mapa Polski v. 4.0, pomimo odmiennego i nie budzącego wątpliwości brzmienia umowy licencyjnej przedstawionej przez powoda,

- sporna mapa została opublikowana na stronie internetowej identyfikowanej przez domenę dobrzenieccy.pl, pomimo nieprzedstawienia przez powoda przekonujących dowodów na tę okoliczność.

Wskazując na powyższe K. D. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie zaś o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, a także o zwrot kosztów procesu za obie instancje.

Powód odpowiadając na obie apelacje, wniósł o ich oddalenie, jak również o zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje w zasadzie zbieżne pod względem przedstawionych zarzutów stanowiły wyraz samej tylko polemiki z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami Sądu Okręgowego, a przez to nie mogły poskutkować oczekiwaną korektą zaskarżonego wyroku.

Sformułowany w nich zarzut wadliwej oceny dowodów należało ocenić jako nietrafny. Wbrew zapatrywaniom skarżących, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego sprawy, znajdujących pełne oparcie w zebranych materiale dowodowym i trafnie określił konsekwencje prawne z nich wynikające. W procedurze cywilnej obowiązuje zasada swobodnej oceny dowodów zakładająca, że wewnętrzne przekonanie sędziego jest najlepszym kryterium tej oceny. Zasadę tę normuje art. 233 § 1 k.p.c., z którego treści wynika, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego z uwzględnieniem całokształtu zebranego materiału (orzeczenie SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, niepubl.). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Jeśli tylko z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy dostrzegalny jest brak logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być podważona. Wymagane jest zatem wykazanie, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05). Tylko to może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów.

Skarżący powyższemu obowiązkowi nie sprostali. W szczególności nie dostarczyli żadnych argumentów jurydycznych, logicznych, czy odwołujących się do doświadczenia życiowego, które pozwoliłyby na wzruszenie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w przedmiocie wykorzystania przez nich fragmentu mapy z naruszeniem praw autorskich powoda. Podniesiony przez skarżących zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie został zatem wsparty godnym uwzględnienia uzasadnieniem, będąc jedynie przejawem dezaprobaty ustalonego przez Sąd I instancji stanu

faktycznego sprawy wyłącznie z tej przyczyny, że zgromadzony materiał dowodowy nie odzwierciedlał twierdzeń skarżących zgodnych z ich linią obrony w procesie. Innymi słowy, skoro skarżący poprzestali na stwierdzeniu wadliwości oceny materiału dowodowego bez wykazania jej rzeczywistej nieprawidłowości, Sąd Apelacyjny nie mógł przychylić się do zarzutu obrazy tego przepisu.

Kwestia przysługiwania powodowi autorskich praw majątkowych do fragmentu mapy, z którego wykorzystaniem zostały związane dochodzone przez niego roszczenia, uległa przesądzeniu w świetle postanowień umowy licencyjnej z dnia 13 lutego 2006 r. oraz § 1 aneksu nr (...) z dnia 12 lutego 2010 r., w którym strony rozszerzyły przedmiot umowy licencyjnej postanawiając, że będą nim również objęte wszelkie mapy oraz programy komputerowe zawierające mapy, opracowane i opublikowane przez E. w okresie od dnia zawarcia niniejszego aneksu, a nie wymienione w umowie licencyjnej wyłącznej nr 5.13.3.2006. Wynika z tego, że odniesienie oceny zakresu uprawnień powoda do brzmienia § 3 ust. 1 umowy licencyjnej – co uczynili skarżący - nie było wystarczające i nie pozwalało na jego pełne zrekonstruowanie. Zarzuty podważające prawa autorskie powoda do programów komputerowych zawierających mapy, jako pomijające przywołaną treść aneksu pozostawały w związku z tym chybione.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego A. C., zawierając z powodem w imieniu spółki (...) umowę licencyjną z dnia 13 lutego 2006 r., oświadczył, że posiada pełne prawa autorskie majątkowe do cyfrowej mapy Polski oraz Europy publikowanej w sieci Internet pod adresem www.emapa.pl, jak również do wszelkich programów komputerowych zawierających tę mapę bądź jej elementy, a zwłaszcza do programów wymienionych w § 2 umowy, w tym programu Nawigator Mapa Polski. Przedmiotem umowy licencyjnej było natomiast udzielenie powodowi prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą „(...)” licencji wyłącznej na korzystanie z wszystkich utworów wymienionych w umowie, do których uprawnienia przysługiwały pierwotnie A. C.. Powyższe nie dawało podstaw do kwestionowania praw powoda do map zawartych w programie Nawigator Mapa Polski, a ostatecznie do przedmiotowego fragmentu mapy, tak w rozumieniu utworu kartograficznego, jak i programu komputerowego, ani też do kwestionowania jego legitymacji do dochodzenia ochrony w niniejszym procesie.

Powód wykazał, że w następstwie powzięcia informacji o naruszeniu jego praw licencyjnych dokonano zabezpieczenia materiałów poprzez sporządzenie wydruków, printscreenów i nagranie płyty CD, które zostały następnie złożone do akt na poparcie okoliczności zamieszczenia na stronie internetowej www.pediatra.dobrzenieccy.pl fragmentu cyfrowej Mapy (...) sp. z o.o. Pozwani choć stanęli na stanowisku, że materiały te nie dowodzą związku domeny internetowej dobrzenieccy.pl z prezentowaną na nich treścią, nie zaferowali żadnego dowodu, który pozwalałby podważyć ich walor dowodowy. Wykazanie ewentualnych modyfikacji plików wymagałoby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki, o co nie wnosili. Wiadomości specjalne tak z zakresu informatyki, jak też geodezji i kartografii pozwoliłyby na specjalistyczne spojrzenie na przedstawione przez powoda wydruki ze strony internetowej pozwanych oraz na porównanie ich z objętą prawami autorskimi powoda mapą celem oczekiwanego przez skarżących wykluczenia ich wzajemnej tożsamości. Ta natomiast była widoczna na tle wspólnych elementów w postaci ułożenia nazw miast, ułożenia i sposobu przedstawienia siatki dróg tworzących sieć komunikacyjną, jak i opisu elementów. W konsekwencji twierdzenia skarżących należało ocenić jako gołosłowne. W toku postępowania powód wykazał nadto, że pozwany K. D. jest abonentem spornej domeny internetowej, co wynika z pisma rejestratora domeny (...), które wpłynęło do akt w dniu

7 września 2015 r., zaś pozwany W. D. z użyciem owej domeny reklamował swoje usługi medyczne. Twierdzenia pozwanego, że domena była użytkowana przez inną osobę o tym samym imieniu i nazwisku, w dodatku prowadzącą działalność gospodarczą pod tym samym adresem i w tym samym zakresie co pozwany, były nieprzekonujące, a

już z całą pewnością nie wykazane. W tej sytuacji ewentualne zaprzeczenia W. D. co do tego, że znał treść strony internetowej, z niej korzystał i odnosił dzięki niej określone korzyści, nie mogły mieć żadnej mocy.

Sąd Okręgowy przy takim kształcie materiału dowodowego, jakim dysponował, nie był w stanie dokładnie ustalić, który z pozwanych fizycznie dokonał rozpowszechnienia w rozumieniu art. 50 pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: uPA, Dz.U. z 2017 r., poz. 880 t.j.) mapy objętej prawami licencyjnymi powoda poprzez jej udostępnienie w przedmiotowym serwisie internetowym. Nie znaczy to jednak, że przypisując pozwany współsprawstwo dopuścił się naruszenia art. 441

§ 1 k.c. Na tle zaprezentowanych w obu apelacjach zarzutów jedynie pozwany W. D. negował swoje sprawstwo w zakresie rozpowszechnienia mapy w Internecie. Wyjaśnieniu tej okoliczności mogły służyć zeznania pozwanego, których wskutek zaniechania inicjatywy dowodowej nie złożył.

Nie ulega zatem wątpliwości, że w postępowaniu nie przeprowadzono jednoznacznego dowodu, który wskazywałby na publiczne udostępnianie bezpośrednio przez pozwanego mapy w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niej dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym. Niemniej z punktu widzenia jego odpowiedzialności nie było to wymagane. Powód dochodził bowiem naprawienia wyrządzonej mu szkody wynikającej z naruszenia jego autorskich praw majątkowych na drodze rozpowszechnienia utworu nimi objętego, które mogło być wynikiem własnych działań W. D. lub czerpania korzyści z działań innej osoby, w tym wypadku drugiego z pozwanych, do czego nie musiał być abonentem jakiegokolwiek strony internetowej. K. D. na tym etapie postępowania nie kwestionował ustaleń, w których świdle został uznany za abonenta domeny internetowej www.pediatra.dobrznieccy.pl. (...) więcej, nie zmierzał do podważenia leżącej u podstaw zaskarżonego wyroku oceny, że udostępnił pozwanemu W. D. swoją domenę internetową celem zamieszczenia na niej reklamy świadczonych usług medycznych. Wynika z tego logiczny wniosek, że działał w interesie i z korzyścią dla W. D., który z kolei nie wykazał, że działania te były podejmowane na rzecz innej osoby, lecz o tym samym imieniu i nazwisku. Okoliczność prawdopodobnego pokrewieństwa między pozwany, stwierdzona przez Sąd Okręgowy na podstawie zbieżności nazwisk, była pozbawiona znaczenia dla oceny współsprawstwa, więc ewentualny brak tego rodzaju więzi między poznany nie tylko nie mógł przekreślać ich współsprawstwa, ale również wywiedzionej z niego solidarnej odpowiedzialności.

W świdle zgromadzonego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że pozwani co najmniej nie dochowali należytej staranności, bezprawnie rozpowszechniając mapę, w sytuacji gdy mogli i powinni wystąpić o udzielenie stosownej licencji. Powód wykazał zamieszczenie przez pozwanych bez wymaganej sublicencji pod adresem www.pediatra.dobrznieccy.pl mapy tożsamej z tą, do której uzyskał prawa autorskie z mocy umowy licencyjnej z dnia 13 lutego 2006 r., natomiast skarżący nie przedstawili dowodu przeciwnego. Twierdzenie powoda o naruszeniu jego praw do cyfrowej Mapy (...) sp. z o.o. należało zatem uznać za wiarygodne.

Wobec spełnienia wszystkich warunków odpowiedzialności deliktowej pozwanych (zawiniony czyn niedozwolony pozwanych wywołał u powoda szkodę w warunkach oczywistego związku przyczynowego między zdarzeniem a powstałą szkodą) powodowi z tytułu bezprawnego wykorzystania autorskich praw majątkowych przysługiwało roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu (art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b uPA). Sąd Okręgowy orzekł wyłącznie o odszkodowaniu za rozpowszechnienie utworu, nie zaś za jego utrwalenie na stronie internetowej i nie wykroczył poza dopuszczalne granice orzekania (art. 321 k.p.c.), co bezpodstawnie zarzucił pozwany W. D. w swej apelacji.

Przepis 79 ust. 1 pkt 3 lit. b uPA w wyraźny sposób uzależnia wysokość przysługującego powodowi roszczenia od wynagrodzenia, jakie otrzymałby twórca, którego prawa autorskie zostały naruszone cudzym działaniem, nie zaś inni uczestnicy rynku. Już z samej literalnej wykładni tego przepisu wynika, że jest w nim mowa o wynagrodzeniu, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Potwierdzają to liczne judykaty, np. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 23 marca 2008 r. (sygn. akt I ACa 456/08), w którym stwierdzono, że wynagrodzenie stosowne w rozumieniu art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę na korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Wynika z tego, że gdyby pozwani zawarli umowę z powodem na wykorzystanie mapy na okres nie przekraczający roku, musieliby wnieść opłatę w wysokości przewidzianej w cenniku powoda, której dwukrotność opiewa na kwotę zasądzoną przez Sąd Okręgowy.

Nawet, gdyby ceny stosowane przez inne podmioty różniły się od cen stosowanych przez powoda, to i tak okoliczność ta – wbrew przekonaniu skarżących – nie miałaby znaczenia dla ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania. Fakt istnienia w Internecie tańszych serwisów

z mapami nie oznacza bowiem, że ceny ustalone przez powoda nie obowiązują jego klientów. Taki stan jest podstawową cechą wolnego rynku, gdzie każdy sprzedający ma prawo dowolnie ustalać wysokość cen za swoje produkty.

Przed wszystkim jednak, jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku

z dnia 14 września 2012 r. (sygn. akt I ACa 595/12), nie można przyjąć, że wynagrodzenie określone w art. 79 uPA to wynagrodzenie stosowane przez innych niż powód uczestników rynku. Przeciwnie, za stosowne wynagrodzenie w rozumieniu tego przepisu można uznać opłaty sublicencyjne stosowane przez powoda w umowach z innymi kontrahentami.

Skarżący, aby skutecznie zakwestionować wysokość stosownego wynagrodzenia należnego powodowi, musieliby wykazać, że stawki stosowane

w przedsiębiorstwie powoda są faktycznie inne niż stawki przewidziane w jego cenniku. Tego jednak nie uczynili, nie zgłaszając w tym przedmiocie żadnych wniosków dowodowych. Skoro zatem powód wywiódł wysokość swojego roszczenia z obowiązującego cennika, Sąd Okręgowy mógł przyjąć go za podstawę obliczenia należnej mu zapłaty. Jedynie na marginesie należy zaznaczyć, że nie jest dopuszczalne przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentów, dla których ustawa lub czynność prawna przewiduje formę pisemną ad solemnitatem. Przedłożone umowy dokumentujące wysokość wynagrodzenia zastrzegają konieczność dochowania formy pisemnej dla dokonania zmian ich treści, tak więc wbrew przekonaniu skarżących nie jest dopuszczalne ustalanie w drodze zeznań świadków, że treść tych umów jest inna aniżeli wynikająca z ich postanowień (art. 247 k.p.c.).

W konsekwencji wywiedzione w tym zakresie zarzuty jawiły się jako niezasadne, a wraz z nimi zarzut dotyczący nieuprawnionego zdaniem skarżących pominięcia wniosków dowodowych i twierdzeń zawartych w piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2016 r. (data nadania). W piśmie tym skarżący zgłosili postulat przeprowadzenia dowodu z osobowych źródeł dowodowych

na okoliczność stosowanych przez powoda opłat za korzystanie z map objętych jego autorskimi prawami majątkowymi, co z powyższych przyczyn było niedopuszczalne. Jednocześnie wnosili o zobowiązanie powoda do przedłożenia zawieranych przez niego w okresie ostatnich 5 lat umów licencyjnych na korzystanie z map wraz z fakturami potwierdzającymi naliczanie opłat, gdy stosowane przez powoda cenniki zostały już wykazane. Ponadto domagali

się przeprowadzenia dowodu z zawartości strony internetowej zawierającej archiwum stron światowego Internetu na okoliczność treści wyświetleń na stronie www.pediatra.dobrzenieccy.pl, zapominając o niezbędnym dla oceny tego dowodu wniosku o zasięgnięcie odpowiednich wiadomości specjalnych.

W piśmie tym nie zostały zatem podniesione żadne istotne okoliczności, które uzasadniałyby w świetle 316 § 2 k.p.c. otwarcie rozprawy po jej uprzednim zamknięciu ani takie, których pominięcie mogłoby uchodzić za równoznaczne z naruszeniem rygorów art. 217 k.p.c., a tym bardziej z pozbawieniem pozwanych możliwości dowiedzenia zgłaszanych przez nich twierdzeń i podjęcia skutecznej obrony przed roszczeniami pozwu. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że pozwany K. D. legitymuje się uprawnieniami radcy prawnego, wobec czego nie sposób znaleźć jakiegokolwiek usprawiedliwienia dla zwłoki

w formułowaniu wniosków dowodowych, którym obaj skarżący przypisywali doniosłe znaczenie.

Żadna z apelacji, a w szczególności apelacja W. D., który poczynił uwagi odnośnie konstrukcji uzasadnienia zaskarżonego wyroku

w ramach zarzutu dotyczącego ustaleń faktycznych, nie zawierała zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wszelkie zastrzeżenia do sposobu przedstawienia przez Sąd Okręgowy motywów rozstrzygnięcia pozostawały w tej sytuacji poza zakresem rozpoznania Sądu Apelacyjnego, który nie jest władny dokonać

z urzędu, tj. bez odpowiedniego zarzutu, kontroli prawidłowości stosowania przepisów prawa procesowego. Nie zmienia to jednak faktu, że nawet podniesienie tego rodzaju zarzutu nie mogłoby mieć wpływu na wynik sprawy. Mankamenty uzasadnienia wyroku (np. błędy językowe, czy gramatyczne), sporządzanego przecież po jego wydaniu, podobnie jak jego obszerność bądź lakoniczność, nie mogą mieć wpływu na treść orzeczenia, a skarżący takiego wpływu nie próbował nawet wykazać. Skarżący nie określił również, które

z zawartych w nim sformułowań zostały użyte w niewłaściwym znaczeniu, mogąc determinować kierunek rozstrzygnięcia sporu, a także, które fragmenty uzasadnienia zostały skopiowane z uzasadnień innych wyroków wieńczących procesy zainicjowane przez powoda w sposób nieprzystający do opisu okoliczności tej sprawy oraz oceny zasadności powództwa.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny oddalił przedstawione apelacje po myśli art. 385 k.p.c.

Zasądzając solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Apelacyjny kierował się regulami wynikającymi z art. 98 i art. 105 § 2 k.p.c. Wysokość tych kosztów Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie § 2 pkt 3

w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 j.t.).